

V CK 12/03 - Wyrok Sądu Najwyższego

LEX nr 106591

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 21 listopada 2003 r.

V CK 12/03

TEZA aktualna

Sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 70⁴ § 1 k.c. (obecnie art. 70⁵ § 1 k.c.) są jedynie działania naruszające bezwzględnie obowiązujące normy prawa prywatnego lub publicznego.

TEZA aktualna

Sprzeczne z prawem (art. 70⁴ k.c. w pierwotnym brzmieniu obecnie art. 70⁵ k.c.) są jedynie działania naruszające bezwzględnie obowiązujące normy prawa prywatnego i publicznego.

PUBLIKACJE

Glosa do wyroku SN z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 12/03

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SN Lech Walentynowicz.

Sędziowie SN: Barbara Myszka, Kazimierz Zawada (spr.).

Protokolant: Piotr Malczewski.

Sentencja

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Andrzeja K. przeciwko B. Spółce Restrukturyzacji Kopalń Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. i IVG Terminal - S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. o unieważnienie przetargu, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 listopada 2003 r. kasacji pozwanych spółek od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2002 r., sygn. akt I ACa 1536/01:

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 maja 2001 r. i zasądza od powoda na rzecz każdej z pozwanych po 2.500 (dwa tysiące pięćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej IV G Terminal - S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 105.400 (sto pięć tysięcy czterysta) zł, a na rzecz pozwanej B. Spółki Restrukturyzacji Kopalń spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,
- 3) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Katowicach kwotę 100.000 (sto tysięcy) zł tytułem nieuiszczonego wpisu od kasacji,

od którego pozwana B. Spółka Restrukturyzacji Kopalń spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. była zwolniona.

Uzasadnienie faktyczne

Andrzej K. wytoczył dwa powództwa przeciwko tym samym pozwany: Kopalni Węgla Kamiennego - "P." - spółce z ograniczoną odpowiedzialnością - w likwidacji (jej obecnym następcą prawnym jest B. Spółka Restrukturyzacji Kopalń - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) i IVG "Terminal - S." - spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. W pierwszym pozwie domagał się unieważnienia przetargu ustnego przeprowadzonego w dniu 22 grudnia 1999 r. w imieniu i na rzecz Kopalni Węgla Kamiennego - "P.", którego przedmiotem była sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości o powierzchni 101.521 m² położonej w R. W drugim pozwie zażądał unieważnienia umowy sprzedaży nieruchomości zawartej w dniu 15 lutego 2000 r. w wyniku wspomnianego przetargu pomiędzy Kopalnią Węgla Kamiennego - "P." a Spółką "Terminal - S."; w toku postępowania złożył jednak także oświadczenie odwołujące się do nieważności tej umowy. Uzasadnienie obu powództw, połączonych do wspólnego rozpoznania, było takie samo. Powód, który, obok pozwanej Spółki "Terminal - S.", przystąpił do przetargu przeprowadzanego w dniu 19 grudnia 1999 r., zgłosił komisji przetargowej, że Spółka "Terminal - S.", cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jedn.: Dz. U. z 1996 r. Nr 54, poz. 245 ze zm.), nie przedstawiła wymaganego w ogłoszeniu o przetargu zezwolenia (promesy) Ministra Spraw Wewnętrznych na zakup nieruchomości. Pomimo to Spółka "Terminal - S." została dopuszczona do przetargu i przetarg wygrała. Stosowne zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych okazała dopiero w dniu 15 lutego 2000 r. przy zawarciu umowy w formie aktu notarialnego. Popełnione podczas przetargu uchybienie, polegające na dopuszczeniu Spółki "Terminal - S." do udziału w licytacji, pomimo nieprzedstawienia wymaganego w ogłoszeniu o przetargu zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, uzasadniało, zdaniem powoda, uwzględnienie jego żądań.

Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 23 czerwca 2001 r. orzekł o oddaleniu powództwa. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji powoda zmienił wyrok Sądu Okręgowego i unieważnił umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego zawartą w dniu 15 lutego 2000 r. pomiędzy Kopalnią Węgla Kamiennego - "P." a Spółką "Terminal - S."; poza tym oddalił powództwo o unieważnienie przetargu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, warunkiem uczestnictwa w przetargu przez licytantów - cudzoziemców było przedstawienie zezwolenia (promesy) na nabycie nieruchomości. Spółka "Terminal - S." takiego zezwolenia (promesy) nie przedstawiła, a to uzasadniało zastosowanie w sprawie art. 70⁴ k.c. (w pierwotnym brzmieniu), czyli unieważnienie na jego podstawie zawartej w dniu 15 lutego 2000 r. umowy. Obie pozwane spółki wniosły skargi kasacyjne.

Spółka "Terminal - S." skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego w części unieważniającej umowę jako podstawy kasacyjne powołała naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 65 i 70⁴ § 1 k.c. (w pierwotnym brzmieniu) oraz art. 382 i 233 § 1 w związku art. 391 k.p.c. i art. 385 oraz 386 § 1 k.p.c.

Podstawami skargi kasacyjnej B. Spółki Restrukturyzacji Kopalń są twierdzenia o naruszeniu

przez Sąd Apelacyjny art. 70⁴ § 1 k.c. (w pierwotnym brzmieniu) oraz art. 321 § 1, art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Czynność prawna może być dotknięta różnego rodzaju wadliwościami pociągającymi za sobą określone sankcje (szerzej na ten temat - np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 55/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 87). Wśród możliwych sankcji na czoło wysuwają się bezwzględna nieważność czynności prawnej oraz względna nieważność czynności prawnej. W przypadku umowy zawartej w trybie przetargu (zarówno pisemnego - obecnie w Kodeksie cywilnym nazywanego "przetargiem" - jak i ustnego - obecnie w Kodeksie cywilnym nazywanego "aukcją") doniosłego znaczenia nabiera zwłaszcza problem wpływu na tę umowę naruszeń procedury przetargowej oraz ewentualnie innych nieprawidłowości w toku tej procedury.

Dla rozstrzygnięcia kwestii wpływu naruszeń procedury przetargowej na zawartą w trybie przetargu umowę istotne znaczenie ma ustalenie, czy naruszenie to wystąpiło w tzw. przetargu obligatoryjnym, czy też w tzw. przetargu fakultatywnym.

Gdy ustawa, kierując się głównie potrzebą ochrony mienia publicznego, przewiduje obowiązek ogłoszenia przetargu, podstaw do określenia sankcji, jakiej podlega umowa zawarta z pominięciem lub naruszeniem procedury przetargowej, należy poszukiwać przede wszystkim w przepisach nakładających obowiązek przeprowadzenia przetargu i regulujących wymaganą procedurę przetargową. Niektóre przepisy szczególne dotyczące przetargów obowiązkowych wyraźnie przewidują w odniesieniu do umowy zawartej bez zachowania lub z naruszeniem procedury przetargowej sankcję bezwzględnej nieważności. Przykładami mogą być art. 46b ustawy z dnia 25 września 1991 r. o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.) oraz art. 72 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664 ze zm.). Sankcję taką należy jednak uznać za właściwą co do zasady także na tle tych przepisów szczególnych zobowiązujących do przeprowadzenia przetargu, które jej wyraźnie nie przewidują. Jest ona bowiem niejako przez nie założona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1997 r., III CKN 205/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 50).

Inaczej jest, gdy chodzi o tzw. przetarg fakultatywny, ogłoszony z własnej inicjatywy osoby zainteresowanej zawarciem określonej umowy. W ramach przyznanej podmiotom prawa cywilnego autonomii woli co do wyboru trybu i sposobu zawarcia umowy osoba ogłaszająca przetarg nienakazany przez porządek prawny może w zasadzie dowolnie ukształtować jego warunki. Zawarte w art. 70¹ § 2 k.c., w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym od 28 grudnia 1996 r. do 24 września 2003 r., wymaganie, aby ogłoszenie przetargu obejmowało co najmniej czas, miejsce, przedmiot oraz warunki przetargu, jest w odniesieniu do przetargu fakultatywnego oczywiście, wypływa z jego istoty. Trudno osiągnąć cel takiego przetargu bez zamieszczenia w ogłoszeniu o przetargu wspomnianych danych. Zarazem ze względu na pozostawanie zawarcia zamierzonej umowy w zakresie swobodnej decyzji osoby ogłaszającej przetarg, zawarcie przez nią tej umowy z określoną osobą z naruszeniem ogłoszonej procedury przetargowej nie może dawać podstaw do jej uznania za bezwzględnie nieważną. Naruszenie wspomnianej procedury może niekiedy prowadzić do niezawarcia umowy, ale

nigdy, gdy została ona zawarta, do uznania jej za bezwzględnie nieważną. W tym ostatnim przypadku sankcją zawarcia przez osobę ogłaszającą przetarg umowy z naruszeniem procedury przetargowej może być jedynie odpowiedzialność odszkodowawcza tej osoby wobec zawiedzonych uczestników przetargu, ograniczona do ujemnego interesu umowy. Należy zaznaczyć, że powyższe uwagi zachowują aktualność także na tle art. 70¹ k.c. w nowym brzmieniu, w szczególności nie przyniosły zmiany w tym względzie przepisy dwóch ostatnich paragrafów tego artykułu.

Na obecnym etapie postępowania jest bezsporne, że przetarg ustny (aukcja), którego dotyczy sprawa, miał charakter przetargu fakultatywnego; poprzedniczka B. Spółki Restrukturyzacji Kopalń nie powstała w wyniku komercjalizacji i przepisy art. 19 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 ze zm.) oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1997 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu organizowania przetargu publicznego na sprzedaż majątku trwałego innym podmiotom przez spółkę powstałą w wyniku komercjalizacji oraz warunków, w których dopuszcza się odstępianie od przetargu (Dz. U. Nr 108, poz. 696 ze zm.), nie dotyczyły jej. Nie powinno też budzić wątpliwości, iż żądanie unieważnienia umowy zawartej w wyniku przetargu ze względu na treść tego żądania i przytaczane na jego poparcie fakty nie mogło być kwalifikowane, mimo pewnych niekonsekwencji powoda w toku postępowania, jako powództwo o stwierdzenie nieważności umowy zawartej w wyniku przetargu, lecz - tak jak przyjął Sąd Apelacyjny - jako powództwo o unieważnienie tej umowy na podstawie art. 70⁴ § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu. W rezultacie podniesiony w skardze kasacyjnej B. Spółki Restrukturyzacji Kopalń zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w wyniku zakwalifikowania przez Sąd Apelacyjny żądania powoda nie jako powództwa o stwierdzenie nieważności umowy, lecz jako powództwa o unieważnienie umowy na podstawie art. 70⁴ § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu, należy uznać za chybiony.

Trafnie natomiast wskazano w obu skargach kasacyjnych na brak podstaw do zastosowania w sprawie art. 70⁴ § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu.

Artykuł 70⁴ § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu, obowiązujący od 28 grudnia 1996 r. do 24 września 2003 r., odnoszący się zarówno do przetargów obligatoryjnych, jak fakultatywnych, poddawał sankcji sprzeczny z prawem lub zasadami współżycia społecznego wpływ przez stronę zawartej umowy lub działającą z nią w porozumieniu osobę trzecią na wynik przetargu. Przewidywał względną nieważność umowy zawartej w takich okolicznościach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000 r., III CZP 33/99, LEX nr 51655). Druga strona, a jeżeli umowa została zawarta na cudzy rachunek, także dający zlecenie tej stronie, mogli w określonym w art. 70⁴ § 2 k.c. terminie zażądać jej unieważnienia. Przyznane im uprawnienie nie miało więc charakteru roszczenia, lecz realizowanego na drodze sądowej uprawnienia prawokształtującego. Przykładami działań objętych sankcją art. 70⁴ k.c. w pierwotnym brzmieniu są ze strony ogłaszającego przetarg: porozumienie z określonymi osobami zmierzające do uzyskania w drodze licytacji wyższej ceny (np. porozumienie z pozornym licytantem o niewiążącym charakterze jego najwyższej propozycji w razie jej przyjęcia), a ze strony uczestnika przetargu, który zawarł umowę: porozumienie z innymi uczestnikami o nielicytowaniu powyżej pewnej kwoty lub

przekupienie komisji przetargowej.

Z powyższych uwag wynikają więc dwa zasadnicze wnioski.

Po pierwsze, art. 70⁴ k.c. w pierwotnym brzmieniu stosował się tylko do takich nieprawidłowości w toku procedury przetargowej, które miały wpływ na wynik przetargu, i które przybierały postać działań sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Przy czym za sprzeczne z prawem w rozumianego wymienionego przepisu (jak i obecnie obowiązującego art. 70⁵ § 1 k.c.) należy uważać jedynie działania naruszające bezwzględnie obowiązujące normy prawa prywatnego lub publicznego. W konsekwencji tego ostatniego zastrzeżenia omawiany przepis nie mógł więc mieć zastosowania w odniesieniu do osoby ogłaszającej przetarg fakultatywny, w razie zawarcia przez nią umowy z naruszeniem ustanowionej procedury przetargowej. Jak bowiem wyżej wyjaśniono, obowiązujące prawo pozwala wspomnianej osobie na zawarcie umowy z naruszeniem ustanowionej procedury przetargowej, obarczając ją jedynie obowiązkiem naprawienia wynikłej stąd szkody w granicach ujemnego interesu umowy.

Po drugie, uprawnionymi do żądania unieważnienia umowy na podstawie art. 70⁴ k.c. w pierwotnym brzmieniu byli jedynie strona umowy oraz, jeżeli umowa została zawarta na cudzy rachunek, jej zleceniodawca. Z żądaniem takim nie mogli więc wystąpić wyeliminowani uczestnicy przetargu. W piśmiennictwie wyrażone zostało wprawdzie także odmienne zapatrywanie, ale było ono bezpodstawne. Pozostawało w sprzeczności z brzmieniem omawianego przepisu, a ponadto przemawiały przeciwko niemu argumenty czerpane z wykładni historycznej, prawnoporównawczej i celowościowej. Wzorem dla analizowanego przepisu był niewątpliwie art. 230 Kodeksu zobowiązań szwajcarskiego. Nie stanowił on jednak jego dosłownego powtórzenia. Wprowadzono w nim modyfikacje w punktach, w których pierwowzór nasuwał zastrzeżenia. Inaczej mianowicie określono termin do zgłoszenia żądania unieważnienia umowy oraz krąg osób uprawnionych do wystąpienia z tym żądaniem. Pierwoczątek określał krótki dziesięciodniowy termin do zgłoszenia żądania, ale nie wskazywał, od kiedy należy go liczyć. Z żądaniem zaś pozwalał wystąpić każdemu mającemu w tym interes, także więc wyeliminowanym licytantom, jednakże celowość tak szerokiego zakresu kręgu uprawnionych budziła wątpliwości. Jak zwrócono ostatnio uwagę także w naszym piśmiennictwie, finałem unieważnienia na żądanie wyeliminowanego uczestnika przetargu fakultatywnego umowy zawartej przez ogłaszającego taki przetarg mogłoby być ponowne zawarcie umowy przez te same strony w trybie bezprzetargowym. W węższym zakresie w omawianym przepisie w porównaniu z pierwoczątkiem kręgu osób uprawnionych do żądania unieważnienia umowy można więc było dostrzegać zamiar uniknięcia wysuwanych wobec pierwoczątku zastrzeżeń. Argumentu na rzecz krytykowanego zapatrywania nie stanowi też oczywiście brzmienie obowiązującego od 25 września 2003 r. art. 70⁵ § 1 k.c., zgodnie z którym unieważnienia umowy może żądać organizator oraz każdy uczestnik aukcji lub przetargu. Chodzi tu bowiem niewątpliwie o nowy stan prawny. Nie jest oczywiście rzeczą składu orzekającego w niniejszej sprawie merytoryczna ocena nowego rozwiązania przyjętego w art. 70⁵ § 1 k.c., jednak warto odnotować głosy krytyki tego rozwiązania i podyktowane względami aksjologicznymi postulaty jego ścieśniającej wykładni w odniesieniu do przetargów i aukcji fakultatywnych przez wykluczenie możliwości żądania unieważnienia umowy ze strony wyeliminowanych uczestników przetargu lub aukcji.

Poczynione uwagi dowodzą niemożności uwzględnienia żądania powoda na podstawie art. 70⁴ k.c. w pierwotnym brzmieniu. Wskazują bowiem, że powód nie należy do kręgu osób uprawnionych na podstawie tego przepisu do żądania unieważnienia umowy zawartej w drodze przetargu, jak też, że powoływane przez niego naruszenie procedury przetargowej nie może być w świetle tego przepisu uznane za sprzeczne z prawem działanie mające wpływ na wynik przetargu.

Niemożność zaliczenia powoda do kręgu osób uprawnionych do żądania unieważnienia umowy zawartej w trybie przetargu oraz niemożność uznania powoływanego przez niego naruszenia procedury przetargowej za sprzeczne z prawem działanie mające wpływ na wynik przetargu czyniły bezprzedmiotowym badanie, czy do tego naruszenia rzeczywiście doszło - jak przyjął Sąd Apelacyjny - czy też nie - jak uznał Sąd Okręgowy, a więc uwalniały od badania, czy istotnie dysponowanie zezwoleniem (promesą) Ministra Spraw Wewnętrznych, wymaganym do nabycia przez cudzoziemca nieruchomości, zostało wskazane w ogłoszeniu o przetargu także jako warunek uczestnictwa cudzoziemców w przetargu. Bezprzedmiotowe tym samym stało się też rozpatrywanie podstaw kasacyjnych zmierzających do podważenia ustaleń Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do wspomnianej kwestii, a mianowicie zarzutów naruszenia przez ten Sąd art. 65 k.c. oraz art. 233 § 1 w związku z art. 382 i 391 k.p.c. (podniesione w jednej ze skarg kasacyjnych również zarzuty naruszenia art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. nie mają w istocie samodzielnego znaczenia).

Trafność podniesionego w skargach kasacyjnych zarzutu naruszenia art. 70⁴ § 1 k.c. przy jednoczesnej bezzasadności lub bezprzedmiotowości pozostałych podstaw kasacyjnych, w tym w szczególności zmierzających do podważenia ustaleń Sądu Apelacyjnego, uzasadniała wydanie przez Sąd Najwyższy, zgodnie z wnioskami skarżących, wyroku reformatoryjnego (art. 393¹⁵ k.p.c.). Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowiły przepisy art. 98 i 108 § 1 k.p.c. w związku z § 2, § 4, § 6 i § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 98 ze zm.).